

# Biała kartka – Seweryn Krajewski

Choć poeta ze mnie marny,  
W kilku wierszach chcę ogarnąć,  
To, co było kiedyś najpiękniejsze

Już powoli myśli zbieram,  
Płomień świecy sennie mruga,  
A przede mną kartka jeszcze pusta

Więc jak, no jak,  
Jak mam w piosence zmieścić małej  
Dzieciństwo, młodość, życie całe  
Więc jak, no jak,  
Jak mam w refrenie zamknąć chwile  
I miejsca, w których piłem

Małe smutki, wielkie żale  
Leżą w kącie zapomniane –  
Nie ma dla nich miejsca w tej piosence

Były gesty, były chwile,  
Byli ludzie jak motyle –  
O nich chciałbym pisać najgoręcej

Więc jak, no jak,  
Jak mam w piosence zmieścić małej  
Dzieciństwo, młodość, życie całe

Więc jak, no jak,  
Jak mam w refrenie zamknąć chwile  
I miejsce, w których kiedyś byłem  
Więc jak, no jak,  
Jak mam w refrenie zamknąć chwile  
I miejsce, w których kiedyś byłem





Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych